Nał. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK

ZJEDNOCZENIE

ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 5 maja 1929. Nr. 16.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.



Radosna manifestacja na ulicach Warszawy z powodu uchwalenia Konstytucji 3-go Maja 1791 roku.

Konstytucja 3-go Maja.

W historycznym dniu 3-go Maja 1791 roku czteroletni Sejm Polski uchwalił Konstytucję, na którą w dniu tym sławnym dla dziejów naszej Ojczyzny wśród niezmiernego uniesienia wszystkich warstw społeczeństwa złożyli w kościele uroczystą przysięgę Król, Senat, Sejm i Naród.

Uchwałę Sejmu i złożenie przysięgi, cały naród powitał z pełną i niekłamaną radością, albowiem nowa konstytucja, chociaż uznawała religję katolicką jako panującą, to jednak zabezpieczała wolność wyznania i opiekę każdemu wyznaniu, przyznając szlachcie nabyte przywileje, równocześnie nadawała prawa mieszczanom i brała w opiekę lud wiejski, dążąc do zniesienia pańszczyzny, znosiła liberum veto, słowem nadawała Polsce najlepszą formę rządu, jaka ówcześnie była możliwą, była równocześnie liberalną i chroniła prawo człowieka.

Chcąc zrozumieć dokładnie ważność tej konstytucji, należy sobie uprzytomnić choć w zarysie panujące ówcześnie stosunki polityczne w naszem państwie.

Objęcie tronu przez króla Stanisława Augusta, nastąpiło w chwili, kiedy państwo nasze znajdowało się już pod przemożnym wpływem obcych, z nami sąsiadujących mocarstw. One to dążyły, by w Polsce nie dokonano reform pozwalających na wzmocnienie państwa. Już sam wybór Stanisława Augusta dokonał się na mocy deklaracji rządów rosyjskiego i pruskiego, domagających się właśnie wyboru tego króla, że zaś owe deklaracje poparte były znacznymi siłami wojsk rosyjskich, rozłożonych po całym kraju, wybór Stanisława Agusta był zapewniony.

Wprawdzie w początkowych latach panowania tego króla, dzięki stanowisku Czartoryskich, zapoczątkowano szereg reform, mających na celu ulepszenie administracji i rządu, to jednak, kiedy Czartoryscy rozszerzając swój program reform, zamierzali przystąpić do zniesienia liberum veto, tego największego warcholstwa sejmowego, Rosja przewidując w tem niekorzystny zwrot dla siebie i swych celów zaborczych, podniosła sprawę desydentów, domagając się pełnego uprawnienia tychże z katolikami.

Naturalnie to w państwie naszem nawskróś katolickiem, mimo głębokiej tolerancji, było rzuconą narodowi rękawicą i spowodowało zawichrzenia tak, że udaremniono przeprowadzenia na sejmie jakichkolwiek innych spraw, a w szczególności sprawy zniesienia liberum veto, z czem wystąpił na sejmie w roku 1766 ówczesny kanclerz, Andrzej Zamojski.

Jaki wpływ Rosji był ówcześnie na stosunki w Polsce i jak ciemięzcy ci się u nas rządzili, świadczy o tem fakt porwania i wywiezienia w głąb Rosji do Kaługi Kajetana Sołtyka, biskupa krakowskiego, Józefa Załuskiego, biskupa kijowskiego, Wacława i Seweryna Rzewuskich jako tych, którzy polityce Rosjan się sprzeciwiali.

Mimo tego jednak gwałtu i mimo, że sejm ulegał w zupełności niemal wpływowi Rosjan, budzi się w Narodzie reakcja i zawiązuje się za inicjatywą biskupa kamienieckiego Adama Krasińskiego, konfederacja Barska, której marszałkiem został Michał Krasiński, a kierownictwo wojskowe objął Józef Pułaski. Za przykładem Podola skonfederowały się także województwa bracławskie i lubelskie, tudzież ziemia halicka.

Na nieszczęście akcja cała nie była należycie przygotowaną, to też wojskom rosyjskim udało się wkrótce wyprzeć wojska skonfederowanych na ziemie Mołdawji, na terytorjum tureckie.

Nie bez wpływu na klęskę Konfederacji Barskiej była zawierucha, jaka rozpętała się we wschodnich województwach, t. j. hajdamacka, zainicjowana również wpływem Rosji. W ten sposób bowiem nie mogły te województwa przyjść z pomocą konfederatom. Koroną hajdamackiej zawieruchy była rzeź w Humaniu, gdzie miało zginąć około 20.000 ludzi.

Tymczasem widoki konfederatów barskich znowu się poprawiły, albowiem Turcja wydała wojnę Rosji, a Austrja, bojąc się rozrostu terytorjalnego Rosji, dała schronienie na Węgrzech konfederatom, którzy tamże zawiązali Generalność z Michałem Krasińskim na czele dla Korony, zaś z Michałem Pacem dla Litwy. Konfederaci otrzymali nawet pomoc i od Francji, która przysłała oficerów-instruktorów.

Niestety fakt porwania króla wprawdzie tylko w celu usunięcia go z pod wpływów Rosji, wywołał złe wrażenie zagranicą i odstraszył Polsce ich przyjaciół, a wrogom dostarczył sposobności do tem silniejszego wystąpienia.

W tych warunkaąch politycznych nastąpił też pierwszy rozbiór Polski, który został zatwierdzony przez Sejm Rzeczypospolitej, mimo sprzeciwu i niezłomnego oporu Tadeusza Rejtana i innych nielicznych posłów.

Sytuacja polityczna była wówczas — jak widzimy — beznadziejna, nielepsze było także położenie ekonomiczne kraju.

Jeżeli zatem w takich stosunkach Sejm czteroletni, trwający od roku 1788 do 1792 zdołał przeprowadzić takie reformy, jak podwyższenie kontyngentu wojska, nadanie praw mieszczanom, między innymi prawo nabywania dóbr, udziału w sejmach i t. d., a w końcu zdołał uchwalić konstytucję 3-go maja, świadczyło to wszystko o moralnem odrodzeniu się kraju.

W tem też tkwi cała ważność konstytucji, bo ona w późniejszych czasach niedoli i niewoli narodu była tą gwiazdą przewodnią, która krzepiła siłę narodu i wzbudzała wiarę, że skoro naród tak mógł się odrodzić, to nie może zaginąć i musi budzić nadzieję, że Ojczyzna zmartwychwstanie!

W sto trzydzieści lat potem, po odzyskaniu państwowości, Sejm Rzeczypospolitej uchwalił nową konstytucję, a dziś stoimy przed zmianą konstytucji z roku 1921.

Konstytucja z roku 1921 uchwaloną została pod przemożnym wpływem partyjnictwa sejmowego i pod wpływem rozbujałego pojęcia o prawach suwerenności sejmu, to też nie mogła ona odpowiadać najżywotniejszym interesom kraju i jako taka musi wcześniej czy później ulec radykalnej zmianie.

Jak dotąd wpłynęły dwa projekty zmiany konstytucji, jeden zredagowany przez największy klub sejmowy B. B. W. R. oraz drugi przez P. P. S.

Ponadto stronnictwo narodowo - demokratyczne zapowiada również wniesienie projektu ze swej strony.

Nie znając projektu tego trzeciego, domyślać się jednak można z zacietrzewienia politycznego tych stronnictw, iż projekt ten będzie budowanym pod kątem rozprawiania się z osobami raczej, a wysuwać będzie zagadnienia dające wpływ partji politycznej, projekt zaś stronnictwa P. P. S. chce przeprowadzić reformy w duchu i wpływu własnego stronnictwa i radykalno-rewolucyjnym, godząc wprost w zasadnicze pojęcia własności, zatem nic innego jak tylko wytworzyłby chaos i zamęt.

Tak przed jednym jak i drugim projektem ze względów zasadniczych społeczeństwo będzie się bronić.

Realnym projektem jest jedynie projekt klubu B. B. W. R., który stanąwszy na stanowisku wykluczenia wszelkiego partyjnictwa politycznego i przyznając władzę narodowi, dąży do przelania tej władzy przez fakt wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej, tak, aby tenże mógł należycie kierować nawą państwa.

Projekt ten dąży do uzdrowienia dzisiejszych stosunków, do naprawienia błędów, jakie życie samo wytknęło i do postawienia kwestji w ten sposób, by błędy te nie mogły się powtórzyć.

To też społeczeństwo nasze powino brać przykład z otrzeźwienia, jakie było udziałem naszych praojców, które naprowadziło ich na zbawienną myśl uchwalenia tak doniosłej dla nas w swych postanowieniach konstytucji 3-go maja i powinno dążyć usilnie i solidarnie do przeprowadzenia zmian konstytucji, zaprojektowanych przez klub B. B. W. R., mając na względzie nie wartości politycznych partji, lecz zawsze jedną i najdroższą dla każdego prawego Polaka zasadę: **prawem naczelnem dobro państwa.**

Er.

Odwiedziny Pułkownika Sławka.

We czwartek dnia 25 kwietnia wieczorem odbyło się w salach Zjednoczenia Mieszczańskiego przy ul. św. Marka l. 8. serdeczne przyjęcie Pana Pułkownika Sławka, urządzone przez zrzeszone w Zjednoczeniu Mieszczańskiem Koła rzemieślnicze.

W przyjęciu wzięli udział wojewoda krakowski Dr Kwaśniewski i wojewoda stanisławowski Nakoniecznikoff, wicewojewoda Dr Duch, Prezydent m. Krakowa i prezes krak. grupy BBWR. sen. Rolle, senator hr. Tarnowski Zdzisław, posłowie grupy B. B. W. R. redaktor Dąbrowski, Gwiżdż, Kleszczyński, Mianowski, Pochmarski, hr. Stadnicki, — liczni reprezentanci Izb Rzemieślniczych oraz licznie przybyli członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Wśród gości zamiejscowych obecni byli Prezes Izby Rzemieślniczej Lwowskiej Gustaw Pammer, Prezes Izby Rzemieślniczej Stanisławowskiej Stanisław Dąbrowski, Prezes Powiatow. Związków Rzemieślniczych Aleksander Jankiewicz z Nowego Sącza, Ludwik Batko z Wadowic, Ludwik Wymiatałek z Białej, Prezes Izby Rzemieślniczej w Tarnowie Michał Niedzielski, Prezes Zw. Piekarzy z Żywca Moliński, Prezes Cechu Wielkiego Barnaś Franciszek z Jasła, Michalik z Nowego Sącza, Sędzielewski Władysław z Chrzanowa, Kulczycki z Krzeszowic i Dudek z Wieliczki.

W lokalu Banku Spółdzielczego dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa powitali pułkownika Sławka Naczelny Dyrektor Banku p. Inż. Piotr Król i Prezes R. N. Banku, p. Jan Wolny.

P. Inż. Król witając Pana Pułkownika Sławka i Gości, wyraził radość imieniem Rady Nadzorczej, Dyrekcji i personalu Banku za zaszczytne odwie-

DR A. LEWICKI.

Musimy torować drogi, łączące nas ze światem.

Czyta się często i słyszy w ostatnich czasach o powszechnej tendencji przekształcania się gospodarstwa społecznego w obrębie granic państw na gospodarstwo wszechświatowe. Co to ma oznaczać? Oznacza to przedewszystkiem pewną psychiczną ewolucję pojęć gospodarczych, a w następstwie pewne rzeczywiste zmiany w układzie stosunków gospodarczych tak międzypaństwowych jak i wewnętrznych. Państwo przestaje być jednostką dla siebie zamkniętą, kształtującą swe stosunki gospodarcze samoistnie, niezależnie od układu stosunków w innych państwach. Raczej, staje się ono jakby częścią jednego wielkiego organizmu, którym jest gospodarstwo powszechne, wszechświatowe i to, co ten wielki organizm przeżywa, udziela się wszystkim jego członom, oddziaływając na ich wewnętrzne życie. Zwłaszcza w obecnie przeżywanym przez nas okresie po wielkiej wojnie, gdy poszczególne państwa ze zdwojoną energją muszą pracować nad własną odbudową i gdy przez zaistnienie Ligi Narodów i innych instytucyj międzypaństwowych ożywiły się niezmiernie międzynarodowe stosunki, objawia się w o wiele większej mierze niż przed wojną, dążność do układów międzypaństwowych w rozlicznych przedmiotach gospodarczych i społecznych. Tem właśnie dają poszczególne państwa wyraz coraz silniej odczuwanej potrzebie stwarzania podstaw do wzajemnego. gospodarczego współżycia.

Granice państw, choć są w dalszym ciągu chronione przymusem paszportowym i cłami, stają się jednak dzięki traktatom handlowym coraz więcej przepuszczalne. Towar wyrabiany gdzieindziej tanio, pcha się gwałtem tam, gdzie wyrabia się go i sprzedaje drożej. Kapitał mniej oprocentowany szuka dróg, by się przedostać tam, gdzie może uzyskać wyższą stopę procentową. Są to objawy tak organiczne i żywiołowe, że każde państwo prędzej czy później będzie musiało im uledz i ustąpić w swej bezwzględnej obronie przed tymi oddziaływaniami. Mówi się o tych objawach, że towar na rynku wszechświatowym ma tendencję do niwelacji cen.

Polska należy do tych państw, które płacą za towar zagraniczny wciąż jeszcze bardzo drogo. Nic więc dziwnego, że towar ten szuka w Polsce zbytu. Jest on niejako kilkakrotnie w Polsce premjowany, bo cena jego, zanim dostaje się on do rąk konsumenta, ulega kilkakrotnym podwyżkom. Płacimy nietylko wysokie cło, ale wysoką cenę nabywczą, gdyż w cenie tej mieści się także premja za pośrednictwo handlowe, za przewóz i przeładunek. Premje te idą wszystkie do obcych rąk.

Pisząc w numerze 7-mym „Tygodnika“ o znaczeniu portu w Gdyni zaznaczyłem, jak ważną jest rzeczą posiadanie własnych środków przewozowych oraz nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z zagranicą. Port gdyński

dziny. Dalej podniósł, że Bank Spółdzielczy powołany do życia przez znanego z dobrej i silnej woli człowieka, p. Wolnego, dał dowód rzetelnej i właściwej pracy nad rozwojem swoim, i że tem samem zdał egzamin ze swej racji bytu i przeto ma niejako prawo zwrócić się do miarodajnych czynników państwowych o dalszą pomoc kredytową, któraby zapewniła instytucji rozwój, a rzemiosłu dobrobyt, co jest w interesie państwa i obecnego rządu Marsz. Piłsudskiego. Pan Prezes Wolny w rzewnych słowach przypomniał Pułkownikowi Sławkowi Jego wielką pomoc przy tworzeniu Instytucji i uzyskaniu kredytu, podnosząc wybitną zasługę Pana Pułkownika dla rozwoju Banku.

Dziękując za powitanie, podniósł m. i. P. Pułkownik Sławek, że kiedy dawniej stronnictwa bez względu na odcień, zawsze występowały w odniesieniu do Rządów i Państwa z żądaniami, uzależniając swój do nich stosunek od spełnienia swych postulatów, to Rząd dzisiejszy domaga się poparcia w imię dobra Państwa bez żadnych partyjnych koncesji. Na tem stanowisku stoi Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i popiera Rząd bez żadnych zastrzeżeń.

Co do stosunków gospodarczych zdaje sobie mówca sprawę, że u nas, jak wogóle w całej Europie jest naogół ciężko, i że warunki chwilowo nie pozwalają na usunięcie wszystkich niedomagań. Rząd robi wszelkie możliwe wysiłki dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb.

Po przemówieniach wpisywali się obecni do księgi pamiątkowej Zjednoczenia.

W salach Zjednoczenia Mieszczańskiego, gdzie następnie goście się przenieśli, odbyło się właściwe przyjęcie.

Szereg przemówień i toastów rozpoczął Prezes Zjednoczenia Mieszczańskego p. Jan Wolny. Odnosząc się do Pana Pułkownika Sławka podniósł, że wielkie dzieło odrodzenia wskrzeszonej Ojczyzny, podjęte przez Marszałka Piłsudskiego, wymaga olbrzymiego wysiłku całego społeczeństwa, wyrzeczenia się egoizmu stanowego czy klasowego, przeobrażeniu naszej psychiki, na której bolesne piętno wycisnęła długoletnia niewola. Dziękując w imieniu warstwy rzemieślników Pułkownikowi Sławkowi za przybycie do Zjednoczenia Mieszczańskiego, Prezes Wolny zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Państwa Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Pułkownika Sławka.

Odpowiadając, podkreślił Pułkownik Sławek z całym naciskiem umiejętność organizacyjną Prezesa Wolnego, zdając sobie sprawę z trudności, z jakemi spotyka się praca organizacyjna wśród społeczeństwa polskiego, wzniósł toast na powodzenie tej właśnie pracy organizacyjnej.

Poseł Mianowski w krótkich i jasnych słowach przedstawił organizację rzemiosła na terenie całej Małopolski, wykazując, że rzemiosłu przyświeca jedna idea pracy gospodarczej dla dobra naszego Państwa i tą owiani ideą, jak obecność przedstawicieli wschodniej Małopolski wykazuje, wspólnie rzemieślnicy dążą do silnego Zjednoczenia. Prezes Izby Rzemieślniczej ze Stanisławowa p. Stanisław Dąbrowski wyraził zadowolenie, mogąc stwierdzić naocznie rozwój i rozmach życia organizacyjnego rzemieślników krakowskich, zgrupowanych około Zjednoczenia Mieszczańskiego. Sam również pracuje nad Zjednoczeniem w Małopolsce wschodniej i wyraził radość, że rze-

---

ma właśnie być pierwszą, techniczną podstawą dla rozwoju tych stosunków.

By prawdę tę w wyraźniejszem oświetleniu ujrzeć, dam za żywy przykład dzisiejszy sposób importowania do Polski bawełny, surowca niezmiernie ważnego dla jednego z najważniejszych i najsilniej rozwiniętych w Polsce przemysłów, tkackiego. Bawełna amerykańska, która stanowi 90% importu tego surowca do Polski, przychodzi do nas przez Bremę, która nie ogranicza się tylko do samego przeładowania towaru z okrętów na kolej, lecz go we własnych sortowniach klasyfikuje, zaliczając nieraz towar gorszy do klasy wyższej, skutkiem czego przędzalnie łódzkie otrzymują niejednokrotnie surowiec nie tego numeru przędzy, dla którego wyrobu był przeznaczony. Pozatem port bremeński obejmując magazynowanie, asekurację i inne manipulacje ziwązane z eksportem bawełny, ciągnie z owego transita bawełny amerykańskiej do Polski rozliczne zyski, wpływające znacznie na cenę towaru.

Można tedy łatwo zrozumieć, jak bardzo jest potrzebne zorganizowanie własnego importu z pominięciem owego kosztownego, wzbogacającego obcych, pośrednictwa w Bremie lub w innych cudzoziemskich portach.

Czynniki, zliżej tą sprawą zainteresowane, w szczególności zaś przedstawiciele wielkiego, tekstylnego przemysłu łódzkiego, mają tę sprawę na oku. Jak donoszą ostatnie wiadomości, odbyła się niedawno w Łodzi ankieta, w której wyniku odroczona została akcja, mająca na celu urządzenie w polskim porcie w Gdańsku obszernych składów do sortowania bawełny i zorganizowania jej przewozu do fabryk polskiemi kolejami po takich cenach transportu, by w ostatecznym rachunku transport przez porty polskie nie był droższy od transportu przez Bremę.

Sprawa bawełny to oczywiście dopiero początek i szczegół akcji uniezależnienia się od obcych pośredników, któremi światowi spekulanci niby pajęczemi sieciami zagrodzili drogi, wiodące z szerokiego świata do Polski. Słychać także o tem, że niektóre większe polskie firmy, zajmujące się handlem kawy, weszły już w bezpośredni układ z brazylijskiemi firmami eksportowemi w sprawie bezpośredniego transportu kawy do Polski. W toku jest podobna akcja co do importu kauczuku i innych kolonjalnych surowców.

Takiemi to drogami, wiodącemi niejako wprost z dalekich, egzotycznych krajów do ziemi polskiej, przypływać winien do nas towar, którego koniecznie potrzebujemy. Drogi te winniśmy torować, czynić je najprostszemi, najlepiej przetartemi. Są to bowiem arterje owego wielkiego organizmu, który nazywa się gospodarstwem światowem, a którego częścią organiczną jest także nasz kraj. Odpływają temi arterjami wprawdzie nasze pieniądze, lecz za to napływają towary potrzebne nam do życia lub do utrzymywania w ruchu naszych warsztatów przetwórczych. Ta ustawiczna wymiana wartości jest owym życiodajnym pulsem wspólnego organicznego życia.

miosło całej Małopolski wspólnie ręka w rękę dąży do jednego celu. — Następnie zabrał głos Prezydent senator Rolle, podnosząc rys charakterystyczny mieszczaństwa zgrupowanego około Zjednoczenia — wyrażający się w dumie, jaka cechowała dawne mieszczaństwo krakowskie, które zawsze własnemi siłami wytwarzało wszelkie wartości moralne i materjalne, w przeciwieństwie do tych dziś już nielicznych jednostek, które domagają się świadczeń, drogą upokarzających próśb i żebraniny, nic w zamian nie dając ze siebie.

Zakończył przemówienia pięknym toastem Ksiądz Prof. Jarosiński na cześć przybyłych gości w ręce p. senatora hr. Tarnowskiego.

Ks. Londzin nie żyje.

Dnia 22 kwietnia o godzinie 1-ej po południu zmarł burmistrz Cieszyna i senator ś. p. prałat Londzin.

Umarł na zakażenie krwi. Liczył lat 66.

Wiadomość o zgonie sen. Londzina, otaczanego powszechną czcią rozeszła się lotem błyskawicy, budząc gorący i szczery żal. Śmierć bowiem senatora ks. Londzina nietylko dla całego Cieszyna, lecz i dla całego Śląska Cieszyńskiego jest stratą nie do powetowania. W ks. Londzinie schodzi do grobu najwybitniejszy polityk na Śląsku Cieszyńskim którego autorytet w ostatnich czasach skonsolidował obóz polski na Śląsku Cieszyńskim.

Pogrzeb ś. p. ks. prałata Londzina odbył się na koszt miasta Cieszyna we środę o godz. 10-tej przed południem. Cześć jego pamięci!

Położenie gospodarcze w marcu 1929

według sprawozdania Banku Gosp. Kraj. w Warszawie.

Ogólna charakterystyka.

Położenie rynku pieniężnego w marcu nie uległo zasadniczej zmianie. Cechą charakterystyczną był w dalszym ciągu dotkliwy brak pieniądza, jednak w niektórych ośrodkach stopa procentowa nieco się obniżyła. Na giełdzie walutowej obroty zwłaszcza walutami zwiększyły się znacznie, natomiast na rynku papierów wartościowych zastój trwał w dalszym ciągu.

Sytuacja rolnictwa wskutek strat poniesionych w okresie silnych mrozów, utrzymywania się niepomyślnych konjunktur na artykuły rolne oraz z powodu opóźnienia robót polnych była nadal ciężka. Ceny zbóż w połowie marca spadły. Obrót zaś niemi po dawnemu był niewielki. Stan ozimin jest zadawalający. Mróz poczynił tylko pewne szkody w okopowiźnie oraz w inwentarzu żywym. Podaż bydła i nierogacizny w okresie przedświątecznym była dostateczna, przyczem ceny naogół się nie zmieniły. Natomiast pod wpływem ocieplenia się wzmogła się produkcja i wywóz masła i jaj, których ceny zniżkowały.

Dzięki poprawie warunków transportowych w drugiej połowie miesiąca zbyt węgla w kraju i zagranicą zwiększył się; wskutek tego wydobycie kopalń wzrosło. Z powodu przeszkód atmosferycznych produkcja ropy naftowej nie osiągnęła również w marcu swej normalnej przeciętnej wysokości miesięcznej; położenie przemysłu rafineryjnego poprawiło się w stosunku do poprzedniego miesiąca. Zbyt soli potasowych i kainitu znacznie się ożywił. Wytwórczość hut żelaznych wzrosła w marcu, jednak stan zamówień hutnictwa jest niezbyt pomyślny. Huty cynku i ołowiu korzystając ze zwyżki cen tych metali zwiększyły w marcu swą produkcję.

W przemyśle włókienniczym fabryki łódzkie z powodu braku zbytu zmuszone były w dalszym ciągu ograniczać pracę. Korzystniej kształtuje się eksport wyrobów

Dobrowolne ubezpieczenie osób samodzielnie zarobkujących na wypadek choroby.

Powołując się na korespondencje p. Wójcika Sebastjana z Nr. 15 naszego pisma p. t. „Ubezpieczenie rzemieślników", zamieszczamy poniżej informacje dotyczące ubezpieczenia na wypadek choroby osób samodzielnie zarobkujących.

W dobie ogólnego osłabienia fizycznego ludności wskutek wypadków wojennych, złych stosunków gospodarczych i mieszkaniowych, poważną rubrykę w budżecie obywatela stanowią wydatki na lekarza i na leki. Gdy nagle wystąpi choroba, nieprzewidziane i zwiększone wydatki na leczenie powodują katastrofę finansową, która zwiększa jeszcze niezdolność do zarobkowania w czasie choroby.

Nie wszyscy jednak wiedzą o tem, że istnieje ubezpieczenie na wypadek choroby. Nie mamy teraz na myśli tych osób, które są zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego. Te bowiem osoby na podstawie ustawy, muszą być obowiązkowo ubezpieczone w Kasach Chorych. Chodzi o osoby samodzielnie zarobkujące, jak kupców, rzemieślników, wolne zawody i t. p. Otóż ustawa o Kasach Chorych przewiduje także ubezpieczenie dobrowolne. Do Kasy Chorych mogą dobrowolnie przystąpić w charakterze członków osoby, które nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, jeśli nie przekroczyły 45 roku życia, mieszkają stale w okręgu danej Kasy i jeśli ich całkowity dochód roczny nie przekracza 7.500 zł. Kto pragnie przystąpić do Kasy Chorych, winiem przedłożyć świadectwo. wystawione przez lekarza Kasy. Kasa ma prawo odmówić przyjęcia, jeśli świadectwo to wykaże zły stan zdrowia. Dobrowolnie ubezpieczony staje się członkiem Kasy od dnia wysłania przez Kasę zawiadomienia o wpisaniu go na listę ubezpieczonych. Zawiadomienie to lub odmowa inny nastąpić w ciągu miesięca od daty zgłoszenia. Dobrowolnie ubezpieczony przestaje być członkiem Kasy, jeśli pisemnie zawiadomi o wystąpieniu, jeśli w ciągu 2 terminów płatniczych nie uiści składek, a od pierwszego terminu upłynie najmniej 4 tygodnie, jeśli na czas dłuższy opuści terytorjum Państwa Polskiego bez zgody Zarządu Kasy.

Jak wiadomo, Kasa Chorych udziela swym członkom pomocy lekarskiej i zasiłków na koszta pogrzebu swym członkom i ich rodzinom, oraz zasiłków pieniężnych swym członkom w czasie choroby i połogu.

z Bielska i Białegostoku. W przemyśle metalowo-maszynowym nastąpiło nieznaczne ożywienie sezonowe, jednak nie wszystkie działy są dostatecznie zatrudnione. W przemyśle drzewnym sytuacja wskutek trudności zbytu w kraju i zagranicą była nadal ciężka. Cukrownictwo mimo dobrych wyników produkcyjnych znajduje się w obliczu niezbyt dobrych rezultatów finansowych, spowodowanych pogorszeniem zagranicznych warunków zbytu. W młynarstwie nastąpiło przedświąteczne ożywienie. Również w przemyśle ziemniaczanym warunki zbytu uległy pewnej poprawie. Natomiast w przemyśle garbarskim sytuacja była nadal niekorzystna. Przemysł nawozów sztucznych wskutek znacznego zapotrzebowania rolnictwa miał pomyślne warunki zbytu. Z powodu zastoju w budownictwie brak dotychczas większego ruchu w przedsiębiorstwach przemysłu mineralnego zwłaszcza w cegielniach.

W handlu po długotrwałym zastoju nastąpiło w marcu lekkie ożywienie. Wszystkie niemal branże wykazały w porównaniu z lutym wzrost obrotów.

Zaznaczająca się od połowy marca poprawa na rynku pracy uwydatniła się w spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych o przeszło 7 tys. osób.

Kryzys gospodarczy.

Weszliśmy w okres bardzo ostrego kryzysu gospodarczego. Cechy charakterystyczne dla takiego okresu już się pojawiły niemal w komplecie: Zmniejszenie się dochodów skarbowych z podatków, wzrost ilości weskli protestowanych, spadek produkcji w najważniejszych gałęziach przemysłowych, wzrost liczby bezrobotnych i zatrudnionych mniej niż przez sześć dni w tygodniu, zwiększony odpływ złota i walut zagranicznych z instytucji emisyjnej i wreszcie zwyżka stopy procentowej. Kryzys jest — fala przesilenia gospodarczego i kurczenia się konjunktury, ogarniająca całą Europę, dosięgła i nas, a nasz organizm gospodarczy odczuwa boleśniej skutki kryzysu, niż inne gospodarstwa, jako jeden z najsłabszych i najmniej odpornych w Europie, najluźniej ponadto związany z centrami finansowymi świata i dlatego najczęściej pozostawiamy samemu sobie i na własne siły skazywany.

Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko ze spokojem i opanowaniem śledzić przebieg kryzysu, łagodzić jego skutki tam, gdzie to jest możliwe bez narażenia na szwank tych interesów, które najmniejszej szkody ponieść nie mogą. Byłoby bowiem najfatalniejszym błędem, gdybyśmy i teraz, dając posłuch demagogji i naiwności, chcieli organizować jakąś walkę z kryzysem. Wolno nam i powinniśmy dążyć do złagodzenia skutków kryzysu, podtrzymywać egzystencje, które załamują się pod jego ciężarem, ale organizowanie jakiejś antykryzysowej kampanji byłoby smutną i szkodliwą donkiszoterją, gdyż nie u nas znajdują się przyczyny samego kryzysu i nie w naszej jest mocy usunięcie ich. W naszym ustroju gospodarczym i w naszej dotychczasowej polityce gospodarczej tkwią przyczyny ostrzejszego może u nas i dokuczliwszego niż gdzieindziej przebiegu kryzysu, skutkiem mniejszej odporności na przesilenia naszego życia gospodarczego. Tej prawdy nie wolno nam tracić z oczu i nie wolno na mdłużej zwlekać z rozpoczęciem dzieła usuwania tych przyczyn.

Nowy Prezes Banku Polskiego.

Stanowisko prezesa Rady Banku Polskiego objął p. Władysław Wróblewski, b. poseł polski w Waszyngtonie. Nominacja ta przychodzi niespodziewana. W przeróżnych kombinacjach, dotyczących obsady tej placówki p. Wróblewskiego nie wymieniono. Decyzja musiała zapaść w ostatniej chwili. Być może, że wpłynęły na nią względy na stosunki p. Wróblewskiego w Stanach Zjednoczonych, gdzie w swoim czasie kierował on rokowaniami o pożyczkę Dillonowską. Należy również przypuszczać, że w sprawie tej nominacji opinję swoją wypowiedział zagraniczny członek Rady Banku p. Dewey.

Uwagi o urlopach.

„W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu nie może być niższą od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jaki przeciętną ilość dni pracy na tydzień, w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie mniejsza jest od 6-ciu".

„Przedsiębiorca ma prawo odmówić wynagrodzenia za czas urlopu w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie wolnym od pracy, przysługującym mu na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innem przedsiębiorstwie, jako pracownik najemny".

„Co do płatności urlopów, pracownik powinien otrzymać zapłatę za każdy dzień urlopu choćby to była niedziela lub dzień świąteczny" (okólnik Gł. Inspektora Pracy z dn. 3 lipca 1922 r. Nr. 44/42).

Podane dawniej wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie i w sprawie poborów za dni świąteczne i niedziele, przypadające w czasie urlopu, nie mają już dla orzecznictwa sądowego żadnego znaczenia, gdyż sprzeciwiają się później wydanemu orzeczeniu Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dn. 20/XII 1923 roku, które brzmi: „na mocy przepisów ustawy z dn. 16 maja 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 40, poz. 334) pracownicy przemysłowi i handlowi korzystający z zastrzeżonych w tej sprawie 8, 14 i 15-dniowych urlopów, mają prawo do wynagrodzenia i za przypadające w czasie tych urlopów dni niedzielne i świąteczne (art. 4)".

Przy systemie płac akordowych, premjowych (nie związanych z płacą dniówkową) lub od sztuki, płaca za czas urlopu określa się na podstawie zarobku pracownika z ostatnich trzech miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop: celem ustalenia w tych wypadkach przeciętnej płacy przypadającej na jeden dzień urlopu, należy obliczać według cennika bieżą-

cego, obowiązującego w czasie jego urlopu, jego zarobek zgodnie z ilością wykonanej przez niego w okresie ostatnich trzech miesięcy pracy i uzyskaną w ten sposób kwotę podzielić przez ilość dni roboczych, przypadających w tym trzymiesięcznym okresie. W ten sam sposób oblicza się płaca za czas urlopu pracownikom, otrzymującym wynagrodzenie w postaci procentów". (Rozporządzenia Ministra Pracy i O. S. z dn. 11 czerwca 1923 r. Dz. Ustaw Nr. 62, poz. 462).

Wiadomości gospodarcze.

Bank Gosp. Kraj. podniósł procent od kredytów.

Po ogłoszeniu rozporządzenia ministra skarbu i sprawiedliwości, w sprawie podniesienia stopy procentowej przy czynnościach bankowych, Bank Gospodarstwa Krajowego pobiera począwszy od dnia 26. IV. zamiast 8.75 proc., nowy wymiar, a to 9.50 do 9.75 proc., od kredytów udzielanych instytucjom o charakterze społeczno-publicznym, zaś od instytucyj o charakterze ściśle prywatnym, Bank Gospodarstwa stosuje nieco wyższy stopień oprocentowania.

Podniesienie stopy procentowej od wkładów jest obecnie szczegółowo rozważane.

Bank gdański podwyższył stopę dyskontową.

Bank Gdański uchwalił podwyższyć stopę dyskontową z dn. 30 kwietnia z 6 na 7 procent, a stopę lombardową z 7 na 8 procent.

Ulgi przy ściąganiu podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu wystosowało do Izb skarbowych i urzędów podatkowych okólnik co do wydania zarządzenia, przewidującego pewne ulgi przy ściąganiu podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu zgodziło się na to, aby różnice między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928 a zaliczkami przepisanemi na tenże rok zostały wpłacone bez ustawowej kary za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Do tego terminu niema zastosowania termin ulgowy.

Równocześnie odroczono termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy i drugi kwartał 1929. Zaliczki za pierwszy kwartał 1929 winny być uiszczone do 15 lipca, za drugi kwartał do 15 sierpnia. Do tego terminu niema również zastosowania 14-dniowy termin ulgowy. Niedotrzymanie jakiegokolwiek z wyżej podanych terminów pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie całkowitych kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustalonego terminu płatności.

Z życia organizacji.

Prelekcja Prof. Dr. Tadeusza Dyboskiego, posła na Sejm — w Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.

W sobotę, dnia 27 kwietnia b. r., o godzinie 8 wieczorem wygłosił w lokalu Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie, Pan Poseł Prof. Dr Dyboski odczyt p. t. **„Obecna sytuacja polityczna w Polsce"**.

W niezwykle płynnej, zajmującej i znakomitej formie przedstawił Pan Poseł Prof. Dyboski zgromadzonym licznie członkom Zjednoczenia i gościom obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce. Jako członek klubu sejmowego BBWR. dobrze poinformowany, scharakteryzował stanowisko Rządu pomajowego do sejmu i zadań społecznych. Wola Rządu współpracy z sejmem uzasadniona polityką zagraniczną i potrzebą wykazania czynnikom zewnętrznym, że Polska chce swoje stosunki wewnętrzne uporządkować — nie znalazła zrozumienia w sejmie. Zawodowe politykierstwo starało się zawsze przeszkadzać Rządowi w realnej pracy, nie wahało się dla samej demonstracji postawić ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia, czyniąc człowiekowi czystych rąk niesłychaną krzywdę. W gospodarczych działaniach Rządu dominuje sprawa podatków, które są duże i ciężkie — niemniej potrzeby państwa budującego się wymagają dużych ofiar ze strony społeczeństwa. Dalszym problemem uciążliwym jest sprawa uposażenia urzędników — którzy, jak wiadomo, są licho płatni, niemniej Państwo nie może znaleźć narazie źródeł dla podniesienia materjalnego urzędników. W ostatnich latach bardzo drażliwą staje się kwestja budowlana. Rząd uważa problem ten za bardzo pilny i ważny i starał się go będzie rozwiązać w sposób zadawalniający wszystkie warstwy społeczeństwa.

W ciągu swej prelekcji poruszył Prof. Dyboski dużo aktualnych i ciekawych zagadnień i przemówienie swe zakończył scharakteryzowaniem obecnego Rządu, który jego zdaniem utrzyma kurs polityczny gabinetu poprzedniego.

Odczyt Posła Prof. Dyboskiego jest zapoczątkowaniem cyklu odczytów, jakie wygłoszą różni mężowie stanu w salach Zjednoczenia Mieszczańskiego. Na najbliższy raz zapowiedziany jest bardzo

ciekawy odczyt p. Prof. Krzyżanowskiego na temat aktualnych zagadnień gospodarczych. Bliższych informacyj udzielimy w krótkim czasie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

PRZETARGI PUBLICZNE

na dostawę w okresie rocznym koło 2000 kg. kleju stolarskiego.

Termin składania ofert do dnia 14. V. 1929, godz. 12-ta w południe. — Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr 94 z dnia 23 kwietnia 1929.

Na dostawę w okresie rocznym około 3.500 kg. lakierów, 3.000 kg. kitu szpachtlowego i 15.000 kg. sykatywy.

Termin składania ofert do dnia 14. V. b. r., godz. 12 w południe. — Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 94, z dnia 23 kwietnia 1929.

Na dostawę w okresie rocznym około 16.000 kg. destryny.

Termin składania ofert do dnia 14. V. b. r., godz. 12 w południe. — Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 94, z dnia 23 kwietnia 1929.

Na dostawę w okresie rocznym około 34.000 kg. karbolineum.

Termin składania ofert do dnia 14. V. b. r., godz. 12 w południe. — Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 94, z dnia 23 kwietnia 1929.

Na dostawę w okresie rocznym drutu do spawania metali.

Termin składania ofert do dnia 14 V. b. r., godz 12 w południe. — Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 94, z dnia 23 kwietnia 1929.

Redakcja przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wieczór ul. św. Marka 8, p. piętro.

Ceny ogłoszeń: Strona ogłoszeniowa dzieli się na 3 szpalty. — Ogłoszenia zwyczajne 22 grosze za 1 cm². — Ogłoszenia w tekście 30 groszy za 1 cm².

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.

Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki

Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.